

Bezrobocie towarem eksportowym

30 lipca 2013

Skutkiem ubocznym narzucanej Europie przez Berlin polityki cięć jest dramatyczny spadek liczby zatrudnionych w 22 państwach UE.

„Dziennik Gazeta Prawna” przeanalizował dane Eurostatu za I kw. 2008 r. i I kw. 2013 r. w 28 państwach UE. Okazało się, że w pierwszym kwartale br. w całej Unii pracowało łącznie 7 mln osób mniej niż przed kryzysem. Statystyki obejmują każdego w przedziale 15–64 lata, kto przepracował choćby godzinę tygodniowo; nawet tych, którzy byli na długotrwałych urlopach czy zwolnieniach lekarskich. Spadek liczby pracujących wiąże się ze wzrostem bezrobocia, lecz także z negatywnym saldem migracji i malejącą liczbą osób w wieku produkcyjnym.

Wniosek z dostępnych danych jest jednoznaczny: im bardziej radykalny był program cięć w danym kraju, tym mniej ludzi obecnie w nim pracuje. W Grecji, Irlandii i Portugalii – objętych „programami pomocowymi” Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Centralnego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego – doszło do kilkunastoprocentowego spadku liczby pracujących. Do tego, że oszczędnościowe naciski były zbyt silne, przyznał się sam MFW; obliczono, że w Grecji 1 proc. oszczędności przekładało się na 1,6 proc. spadku PKB.

Poza wzrostem bezrobocia kurczenie się rynków pracy objawia się wzrostem emigracji. Portugalczycy zaczęli wyjeżdżać do swoich dawnych kolonii (np. Angoli), natomiast znaczący odsetek mieszkańców Łotwy, która bezlitośnie cięła etaty we wszystkich segmentach budżetówki, wyemigrował na Wyspy Brytyjskie (obecnie na Łotwie pracuje 871 tys. osób, podczas gdy w 2008 r. było ich niemal 1,1 mln).

„Na drugim biegunie znalazły się Niemcy. To kolejny dowód na

to, że kryzys strefy euro i wymuszone cięcia na europejskim Południu dla niemieckiej gospodarki okazały się w pewnym aspekcie korzystne. Dzięki wzrostowi konkurencyjności wywołanemu spadkiem wartości euro Berlin wyeksportował własne bezrobocie za granicę” – pisze DGP. W czasie, gdy bezrobocie młodych w Grecji czy Hiszpanii przekraczało 50 proc., Niemcy pobiły historyczny rekord wielkości eksportu, który przekroczył granicę 1 bln euro. Bezrobocie w tym kraju pozostaje na poziomie 5,3 proc., a pracuje aż o 1,7 mln więcej ludzi niż w 2008 r. Równie dobrze radzi sobie jedynie Austria, silnie gospodarczo związana z Niemcami.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)